KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia“ kosztuje rocznie marek 300, półrocznie mk. 150, kwartalnie mk. 75, miesięcznie mk. 25. Pocztą mk, 75 — kwartalnie, mk. 25 miesięcznie, —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5, Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER“ — SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 1.50** (Na G. Sląsku **30 fen.**). SOSNOWIEC, sobota dnia 19 czerwca 1920 roku. Nr. 138 Rok XV.

Powstanie gabinetu.

Zarówno społeczeństwo jak i prasa polska wyczuwają konieczność zlikwidowania obecnego kryzysu ministerjalnego. To samo stanowisko zajmują czynniki patrjotyczyne i miarodajne. — Marszałek Trampczyński w ubiegłą sobotę podkreślił, że gabinet stanąć powinien w ciągu 24 godzin. Kursowały też pogłoski, że Naczelnik Państwa jest zdania, że przesilenie wybuchło w chwili najmniej po temu właściwej.

Jednakże zarówno delikatne aluzje jak i wyraźne żądania prasy w słabym tylko stopniu wpływają na zamiary posłów. Sejm obalii swego czasu gabinet p. Paderewskiego i przez dwa tygodnie byliśmy świadkami swego rodzaju kontredansu politycznego z ponowną kandydaturą p. Paderewskiego na premjera. Teraz znów obalony został gabinet człowieka, którego wszystkie stronnictwa obdarzały swem zaufaniem, w którego zdolność do pracy nikt nie wątpił. Dlaczego? Otóż nie wiadomo dlaczego. Pan Skulski oświadczył coprawda, że na wolny handel zgodzić się nie może. Ale jak widać, dotąd żadne ze stronnictw nie myśli poważnie o wolnym handlu. Gabinet został obalony formalnie dlatego, że p. Witosowi nie podobało się, że zastępstwo w ministerstwie spraw zagranicznych powierzone zostało panu Dąbrowskiemu.

Całkiem więc słusznie „Czas“ krakowski zwraca się do posłów sejmowych ze słowami, w których się mieści zapewne opinja lepszej części narodu: „Panowie, źle się bawicie“.

Zasadą państw parlamentarno - monarchicznych jest mianowanie premjera przez Naczelnika Państwa, a rzeczą parlamentu jest zgodzić się na niego lub nie, ewentualnie stronnictwa wpływają na obsadzenie tek ministerjalnych. Zasada ta jest bezwzględnie lepsza od metody praktykowanej w Polsce. Jest ona przedewszystkiem elastyczną, gdyż o ile w parlamencie skonsoliduje się większość, kandydat na premjera oczywiście musi być kandydatem owej większości. Naczelnik Państwa może wystąpić ze swą inicjatywą wtedy dopiero, gdy większości w parlamencie niema, czy gdy stronnictwa przedstawiają obraz bezładu, jak to widzimy w chwili obecnej, w naszym sejmie. Na podstawie powierzchownej obserwacji stosunków sejmowych, możemy orzec, że każdy kandydat, któryby w danej chwili był wysunięty przez Naczelnika Państwa, zdołałby bezwarunkowo utworzyć gabinet. Ale przywilej polski zdający utworzenie gabinetu na łaskę i niełaskę jakiegoś nieuchwytnego „porozumienia“ między stronnictwami uniemożliwia tego rodzaju prostsze i korzystne ulatwienie tej kwestji. Sejm zrobi źle, a doktryna demokratyczna będzie tryumfowała. że to zrobił Sejm.

Szybkie powstanie gabinetu wobec spraw polityki zagranicznej, palącej kwestji Śląska Cieszyńskiego, sytuacji na wschodzie, ewentualnego pokoju jest rzeczą nieodzowną. Stronnictwa sejmowe gubią się w namysłach co do kandydatów na premjera, reporterzy sejmowi gubią się wprost wśród powodzi nazwisk Pan Thugutt dzisiaj kandyduje na ministra rolnictwa, jutro może zechce zostać ministrem spraw wewnętrznych lub poczty, pan Stapiński zapowiada, że w przyszłości on będzie występował tak, jak dziś to czyni p. Witos. Oczywiście wychodząc z założenia, że w czasie trwania kadencji sejmowej trzeba dać ujście ambicjom jaknajwiększej liczby posłów — należy przyznać, że przesilenia mają swoją rację bytu.

Ale jeżeli będziemy więcej zważać na dobro państwa i narodu, to zastrzec musimy przeciwko koncepcjom opierania gabinetu na grupach, nie posiadających w swym składzie żadnych członków z odpowiedniemi kwalifikacjami, jak np. „Wyzwolenie“. Takie i tym podobne kombinacje doprowadzają ad absurdum całą metodę sejmowego mianowania.

Cały kraj stawia obecnemu Sejmowi żądanie stworzenia gabinetu. Ponieważ Seim się nie zdobył na utworzenie większości, ponieważ zadanie to stanowiące podstawę rządów parlamentarnych we wszystkich krajach, było ponad jego siły — więc niech stworzy gabinet koalicyjny, oczywiście niech tworzy go z ludzi odpowiednich, przecież Sejm liczy 500 posłów, wybranych w najbardziej demokratycznem głosowaniu. Ale jeżeli nie może nawet tego uczynić, niech się zgodzi na gabinet urzędniczy, złożony nawet nie z członków Sejmu.

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden moment. I to ten sam Sejm, który teraz nie może zadośćuczynić palącej potrzebie państwowej, wywiązać się z zadania, które sam na siebie włożył, jednocześnie układa konstytucje, w której zastrzega sobie omnipotencję, zatrzymuje prawo wyboru prezydenta i stawiania go przed sąd. Nie wiadomo czy będziemy mieli Senat. Straż Praw, jedną Izbę, — wiemy już jednak, że Sejm będzie wszystkiem, alfą i omegą naszego ustroju, że opracowana przez komisję sejmową, konstytucja zazdrośnie uniemożliwiła jakąkolwiek konkurencję.

Przy dzisiejszych obradach między stronnictwami kwestje pierwszorzędnej wagi są przesądzone w zależności od ilości tek wręczonych temu lub innemu stronnictwu. Stoimy wobec paradoksalnego zjawiska, że sprawy tej miary, co pokój z Rosją, Śląsk Cieszyński, jedno, czy dwuizbowość, przynależność kresów wschodnich są zależne od tego, czy tekę dostanie p. Paweł, czy p. Gaweł.

Cat.

Pomoc Polaków z Ameryki.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje:

Attache Emigracyjny przyy Konsulacie Generalnym R. P. w Stanach Zjednoczonych rozwinął szeroką akcję, zmierzającą do stałego zaopatrywania Polski w żywność za pośrednictwem Amerykańskiego Komitetu Pomocy American Relief Administration z siedzibą w New Jorku City 115 Broadwaj, zorganizowanego przez znanego chlubnie ze swej działalności społecznej Herberta Hoovera,

W komunikatach tamtejszej prasy polskiej wyjaśnia się w jaki sposób rodacy zamieszkali w Ameryce mogą zaopatrzyć w żywność przynajmniej swoją bliższą rodzinę i w ten sposób ulżyć krajowi w wyżywieniu ludności.

Każdy więc, mający kogoś z rodziny lub znajomych w Ameryce, może stamtąd otrzymać środki żywnościowe.

Plan pracy komitetu jest następujący:

żywność dla Polski wysyła się z Ameryki do składów w następujących miastach: Warszawa Kraków, Lwów, Poznań, Chełm Sosnowiec i Brześć Litewski.

Na tę żywność wydawane są w Ameryce dwojakie przekazy żywnościowe /food - draft/, które można zakupić w każdym banku Stanów Zjednoczonych po cenie 10 lub 50 dolarów. Wypełniony przekaz wysyła się do kraju. Odbiorca takiego przekazu udaje się do najbliższego amerykańskiego składu w jednem z wymienionych wyżej miast, gdzie zostaną mu natychmiast wydane oznaczone na przekazie artykuły żywnościowe.

Są cztery rodzaje takich paczek, a mianowicie:

A) Paczka za 10 dolarów zawiera:

$24\frac{1}{2}$ funtów mąki
10 „ fasoli
8 „ słoniny
8 puszek mleka

B) Paczka za 50 dolarów zawiera:

140 funtów mąki
50 „ fasoli
16 „ słoniny
15 „ smalcu
12 „ corned beef (wołowiny w puszkach)
48 puszek mleka

C) Paczka za 10 dolarów zawiera:

$24\frac{1}{2}$ funtów mąki
10 „ fasoli
$7\frac{1}{2}$ „ oliwy bawełnianej
12 puszek mleka

D) Paczka za 50 dolarów zawiera:

140 funtów mąki
50 „ fasoli
45 „ bawełnianej oliwy
48 „ puszek mleka

Osoba, chcąca wysłać żywność, może wpłacić za jedną lub więcej paczek.

Przy wysyłaniu nie uiszcza się żadnych opłat ani podatków. Ponoszą jedynie koszta ci, którzy nie mieszkają w jednem z wymienionych miast składowych w Polsce i muszą się tam udać osobiście, celem podjęcia paczek.

Opierając się na powyższych danych, Urząd Emigracyjny przy Ministwie Pracy i Opieki Społecznej poleca wszystkim, którzy mają kogoś z rodziny w Ameryce, by się do nich zwrócili o zakupienie i wysłanie takiego przekazu, tembardziej, że kwota 10 lub 50 dolarów, nie zrobi wielkiego uszczerbku dla osoby wysyłającej, przysporzy jednak dla kraju znaczną ilość środków żywnościowych. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że ten system nie jest korzystny, ponieważ 10 lub 50 dolarów przysłanych rodzinie i zmienionych tu na marki polskie pozwoli tej rodzinie na rynku krajowym kupić za te pieniądze większą ilość, żywności, aniżeli tą ilość którą można otrzymać przez organizację Hoovera z Ameryki. W istocie rzeczy jednak, gdyby rodacy nasi z Ameryki przysłali do kraju kilka miljonów takich przekazów i zapłacili za nie swymi dolarami tam za oceanem, to Rząd Polski nie potrzebowałby sprowadzać w przyszłym roku tysięcy wagonów mąki i innych środków żywności, za które trzeba płacić dolarami i przez to obniżać kurs marki polskiej. Jeżeli zaś zatrzyma się spadek kursu marki w stosunku do dolara, to i ceny artykułów żywności w Ameryce i w kraju staną się współmiernemi i za 10 lub 50 dolarów będzie można w kraju

i za oceanem kupić mniej więcej taką samą ilość towarów. Gdyby rodacy nasi z Ameryki wykupili tam małą tylko ilość przekazów żywnościowych to akcja da małe wyniki a rodziny tu w kraju istotnie niewiele na tem zyskają. Jeżeli jednak nastąpi wykup masowy, a tem samem i masowy import żywności z Ameryki bez potrzeby płacenia przez Rząd Polski i rodziny w kraju zamieszkujące, to korzyści dla kraju mogą być z tego olbrzymie, poprawi się bilans państwa a na tem pośrednio jednostki zyskają dużo więcej, aniżeli na tem że otrzymując tu obecnie 10 lub 50 dolarów chwilowo mogłyby za to kupić więcej.

Bez szkody więc dla Polaków amerykańskich ze znaczną korzyścią dla kraju, akcja pomocnicza polonji amerykańskiej nadal powinna zmierzać w kierunku jaknajwydatniejszego zapatrywania w ten sposób rodzin w kraju w artykuły żywności pierwszej potrzeby.

Z Górnego Śląska.

Wyjaśnienie Pol. kom. pleb.

W pewnych politycznych sferach polskich krążą pogłoski, że Komisarz plebiscytowy ustalił już szeroko zakreślony projekt autonomji Górnego Śląska. Równocześnie żywioły wrogie Polsce szerzą na Górnym Śląsku wieści, że Śląskowi po przyłączeniu do Polski odebrane będą nawet te szczupłe prawa samorządowe z jakich korzystał, jako prowincja pruska. Wobec tego Polski Komisarjat plebiscytowy stwierdza że projekt wojewódzkiego samorządu dla Śląska dotychczas nie został opracowany. Wyłoniona została natomiast specjalna Komisja, która tę sprawę dopiero opracowuje tu na miejscu i z miarodajnymi czynnikami w Warszawie się porozumiewa. Ostateczny projekt w tej kwestji nie zostanie jednak wypracowany zanim zarówno stronnictwa polityczne jak i najszersze koła ludności Śląska nie wypowiedzą swych życzeń w tej mierze.

Życzenia ludności niemieckiej na Śląsku będą również wzięte pod rozwagę i o ile możności uwzględnione.

I w ten sposób działają.

BYTOM (PAT.) W celu agitacji plebiscytowej rząd niemiecki sztucznie obniża ceny zboża, przeznaczonego dla G. Śląska, ażeby przeciwdziałać dostawie zboża polskiego. Do rąk polskich dostał się tajny okólnik urzędu żywnościowego w Berlinie, wysłany do wszystkich landratów na G. Śląsku. W okólniku tym powiedziano: Według nio pruskich, jako też na rozporządzenia p. ministra finansów z dnia 20 maja 1920 za zezwoleniem ministerjum aprowizacji rolnictwa, powinny zapłacić wszystkie związki komunalne na terenach plebiscytowych, wschodnio i zachod- G. Śląsku aż do przeprowadzenia plebiscytu za centnar metryczny zboża z 28 na 120 marek, nie odnosi się do terenów plebiscytowych.

Rząd pruski dopłaca więc do każdego centr. metrycznego zboża, przeznaczonego dla terenów plebiscytowych 92 marki. Pisma polskie wyciągają stąd wniosek, że ludność G. Śląska tem więcej przy plebiscycie powinna się oświadczyć za Polską, gdyż rząd niemiecki po ewentualnym zwycięskim dla siebie plebiscycie, tę dopłatę ze zboża niewątpliwie ściągnie sobie przez nałożenie na ludność specjalnych dodatków do podatków. I sam fakt, że rząd niemiecki tym środkiem pragnie sobie pozyskać ludność G. Śląska dowodzi, że nie czuje się pewny swego zwycięstwa plebiscytowego.

Napady Niemców na ludność polską trwają bez końca

GLIWICE. Od dwóch tygodni napadają bandy niemieckie polskich obywateli Gliwic i znieważają ich ustawicznie. Urlopowani żołnierze Reichswéry coraz więcej szerzą niepokój i zamęt wśród ludności. Co dnia rozlegają się niemieckie pieśni narodowe a z nastaniem wieczoru grupy młokosów niemieckich przechodzą ulicę, chcąc koniecznie sprowokować ludność polską i żołnierzy francuskich. W parku gliwickim odbywają się po prostu sceny, które zdawałoby się, że dzieją się gdzieś w dzikich krajach a nie na G. Śląsku.

Ataki bolszewickie na Polesiu.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA. 18-VI. (PAT). Na froncie północnym trwa żywa działalność wywiadowcza. Oddziały nasze po zaciętej walce obsadziły na wschód rzeki Auty miejscowość Sokołowszczyzne. W rejonie Nowosiułek miejscowości Bierezino, nasze patrole zniszczyły dwa mosty, budowane w czasie ofenzywy przez przeciwnika. Na Polesiu nieprzyjaciel przeszedł do energicznego natarcia. Na linji Krasiłówka, Czerwak, trwają tam zacięte walki. Na Ukrainie dzień wczorajszy minął spokojnie.

Dookoła przesilenia gabinetowego

WARSZAWA. (PAT). Poseł Jan Brejski, któremu Naczelnik Państwa powierzył misje utworzenia gabinetu, pierwszą oficjalną konferencje odbył z delegatami Klubu PPS. Prezydjum Klubu wydało następujący komunikat: „Komisja parlamentarna związku PPS. po wysłuchaniu sprawozdania delegacji swoich o programie rządowym p. Brejskiego, oświadcza na podstawie tego programu, jakkolwiek szereg punktów zbliża się do naszych wymagań, członkowie ZPS. do rządu wejść nie mogą, przedewszystkiem dla tego, że program ten budzi poważne wątpliwości co do kierunku, który rząd p. Brejskiego ma nadać naszej polityce pokojowej. W formułach przedłożonego projektu, widzimy zbliżenie się do polityki Nar. Dem. Komisja parlamentarna stwierdza również że nazwiska kandydatów wymienionych przez p. Brejskiego nie dają nam gwarancji demokratycznej polityki rządu. Nie biorąc udziału w rządzie na podstawach przez p. Brejskiego proponowanych, Komisja parlamentarna oświadcza, że stanowisko swoje do rządu p. Brejskiego Z. P. S. uzależni odjego działalności.

TELEGRAMY.

Arbitraż króla Alberta w sprawie cieszyńskiej.

PARYŻ. Korespondent „Gazety Warszawskiej" donosi z Paryża. Król Albert zgodził się być arbitem w sporze polsko-czeskim, ale na Śląsk nie pojedzie. Rokowania Patka z Beneszem zostały zakończone. Benesz opuścił Paryż, udając się do Pragi. Rokowania toczyły się bezpośrednio pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Polski i Czecho-Słowacji. P. Benesz oświadczył p. Patkowi, że gabinet praski jeszcze nie zaakceptował arbitrażu. Rada ambasadorów zaproponowała królowi Albertowi urząd arbitra po zgodzeniu się Benesza w imieniu rządu czesko-słowackiego na rozwiązanie sprawy za pomocą sądu rozjemczego. Można przypuszczać, że Benesz zmienił stanowisko pod wpływem naszej sytuacji wojennej.

Bolszewicy a Ukraina.

KRAKOW. (telefonem) „Wpered" donosi, że rząd sowietów zaproponował rządowi ukraińskiemu podjęcie rokowań w sprawie połączenia wspólnych dążeń. Rząd sowietów zapewnia Ukrainie pełną niezależność pod warunkiem jednak zaprowadzenia i utrzymania rzadów komunistycznych. Pozatem rząd sowietów pozostawi Ukrainie swobodę działania i za pewni jej pomoc przy połączeniu Galicji wschodniej z Ukrainą. W zamian za to wojska ukraińskie miałyby zwrócić się przeciw Polsce.

Powszechna mobilizacja w Rumunji.

BUKARESZT. Częściowe sukcesy wojsk czerwonych zniewoliły rząd rumuński do poczynienia zarządzeń w celu zabezpieczenia granic na wypadek ewentualnego natarcia armji sowieckiej. Wobec tego dekretem królewskim ogłoszono wczoraj w całej Rumunji powszechną mobilizację.

Trudność dla kupców pols.

BYTOM. (PAT). Pisma polskie donoszą, iż kupcy z Polski napotykają w ostatnich czasach przy zakupach towarów w Niemczech na coraz większe trudności ze strony niemieckich urzędów handlu zagranicznego, które wogóle bardzo niechętnie udzielają pozwoleń na wywóz do Polski, bądź też kalkulują ceny sprzedażne dla polskich kupców w w sposób wysoce niekorzystny. To też przy zakupach w Niemczech, kupcy polscy powinni szczególnie mieć na uwadze rozporządzenie rządu niemieckiego z dnia 8. 4. b. r., które komisarzowi Rzeszy dla przywozu i wywozu daje prawo unieważnienia każdego pozwolenia na wywóz o ile wykonanie go zagrażałoby interesom Państwa. Aby uchronić się od ewentl. strat, należy przy zawieraniu kontraktu kupna żądać od firm niemieckich uzyskania nietylko pozwolenia na wywóz

JÓZEF MACIEJOWSKI.

Romans Kasztelanki.

POWIESC HISTORYCZNA.

101) Prawa przedruku zastrzeżone.

Miał ją jednak spotkać zawód. Wszyscy z kim żył nieboszczyk, komu świadczył za usługi, nawet ci, co nadużywali okoliczności wydrwiwając pieniądze odwrócili się od Sierakowa, podzielając opinję o wojewodzie — zdrajcy.

XXV.

Zanoszyce znów pięknie wyglądały, jak każdego lata. W całej pełni wzniecał powaby swoje lipiec, upajając wonią rozkwitłych drzew, krzewów i kwiatów.

W Polsce szalała wojna szwedzka. w Zdanoszycach coś nie coś o niej słyszano. Czasem do szlachetnego dworku okolonego winem, otoczonego bogatą zaroślą starodrzewia, zaszytego w zieleń — zjawiły się konne oddziały tej czy innej broni, oddziały partyzanckie, węszące i tępiące szwadów. Stary dworek wówczas się ożywiał. Zdanoszycki odrywał się od zajęć gospodarczych, kładł czemprę dzej kontusik i witał po szlachecku, szczerze a gościnnie panów bratów na szweda dybiących.

Rada była i kasztelanka tym odwiedzinom. Ilekroć dawano znać, że podjazd większy znów się zbliża do dworu. Anuta płoniła się, pełna nadziei, że to wojewodzic w progi zdanoszyckie zajeżdża. Kiedy się zawodziła w nadziejach, wracała ponownie w pewien stan apatji, porywana to niepokojem, to prawdziwem melancholyjnem rozmarzeniem, to znów wpadała w cichą rozpacz, że jej szczęście stracone, że najmilszy poległ gdzie zapewne, że jej znajomi, dawni przyjaciele zapomniawszy w zawierusze wojennej o niej, o Zdanoszycach, nawet znać jej nie dali o śmierci kochanka.

I dla tego pełne blasku dnie letnie rzadko kiedy promiennemi były, i dla tego nie cieszyły kasztelanki ani słońce, ani kwiaty, ani przepyszne dnie zbóż, łaknące upojną wonią.

Zdanoszycki spoglądał z niepokojem na cudną kuzynkę, ale znając szczegółowo dzieje serca dziewczyny milczał. Pociechy nie dawał, bo wiedział, że próżna, nadziei także, bo jej sam często nie miał, przypuszczając, iż Chłapowski musiał poledz skoro milczał skoro nikt nic o nim powiedzieć z przybywających do Zdanoszyc wojaków nie mógł. Więc smęciła kasztelenka, smęciła z dnia na dzień bledsza, smatniejsza.

Nic nie wiedziała także o śmierci swego tyrana — wojewody, o tem że Choiński dawno opuścił Sieraków, nie zrzekając się swych względam niej zamiarów.

Biegły dnie, tygodnie dalej w głębokim smutku kasztelance i tylko łagodziła cierpienie pracą przy wrzecionie, to w ogrodzie koło kwiecia.

Czasem długie przeżdżki konne urozmaicały monotonję zdanoszycką, ale i one się sprzykrzyły. Któregoś dnia zrana Zdanoszyce zbudził przed wschodem goniec ze stolicy.

Zerwał się Zdanoszycki, zerwała kasztelanka na przyjęcie wieści. Pisał do niej stary kasztelan Szczodrowski, szląc wieści o wojewodzie i Chłapowskim.

— Nareszcie! Nareszcie — wyrwało się jedno słowo z ust kasztelanki, gdy posłyszała kto od kogo i z czem przychodzi.

To słowo było wymowne, przebijało splotem uczuć najróżnorodniejszych. Zdanoszycki patrzył z uśmiechem na mieniącą się od wzruszeń twarzyczkę Anuty, której nie dość było listu, tak pragnęło wszystko wiedzieć z szerokiego świata. Więc pytała, pytały bez końca.

d. c. n.

Z powodu ewent. programu rządowego.

WARSZAWA (PAT.) Na posiedzeniu klubu P. S. L., Wyzwolenia N. P. R. odbytym pod przewodnictwem posła Rataja w obecności p. Jana Brejskiego, ustalono zasadnicze punkty programu rządowego którego rząd zobowiązuje się bronić wobec sejmu. 1) Dotychczasowy kierunek rządu w polityce zagranicznej, 2) szybkie zawarcie pokoju, 3) Konstytucja z Sejmem jednoizbowyw 4) w prowadzenie w życie reformy rolnej, ściśle według uchwały z dnia 10 lipca 1919 r., 5) plan aprowizacyjny na podstawie kontygentu, zapewniający wyżywienie wojska miast i ośrodków przemysłowych, 6) odbudowy warsztatów pracy we wszystkich dziedzinach, 7) przeprowadzenie i rozszerzenie ustaw socjalnych, 8) wytężona praca nad zorganizowaniem szkolnictwa, ze szczególnem uwzględnieniem szkół powszechnych i popieranie oświaty wogóle, 9) oparcie finansów Państwa na podatku dochodowo postępowym, 10) rozwiązanie Sejmu po uchwaleniu Konstytucji. Stronnictwo wchodzące do większości zobowiązuje się popierać i głosować w Sejmie za wszystkimi punktami z wyjątkiem punktu 3-go co do którego może być zachowana wolna ręka.

Lud — a Pożyczka Odrodzenia.

DO BRACI WŁOŚCIAN

Wy, chłopi polscy, którzy słusznie domagacie się od nowopowstającej Polski większych praw, pokażcie, że chcecie spełnić i wszystkie obowiązki, jakich Polska wymaga.

Daliśmy jej dzielnych naszych synów, którzy nam nie zrobili wstydu, ale walczą bohatersko z wrogami Ojczyzny i swemi ciałami robią wał ochronny. To jest dużo, ale dla Ojczyzny tego zamało. Polski Rząd musi mieć i pieniądze na te ogromne potrzeby i właśnie wzywa naród do pożyczki, a czyż chłop polski nie przyjdzie Ojczyźnie i w tym wypadku z pomocą? Nie dajmy się zawstydzić innym stanom.

Różni ludzie rzucają nam w twarz zarzut, że dbamy tylko o pieniądze, żeśmy paskarze. Odeprzyjcie polscy chłopi, te zarzuty, dając grosz na pożyczkę, od której Rząd będzie płacił 5 od sta. A wtedy śmiało będzie mógł chłop polski powiedzieć, że prawdziwie dźwignął Polskę swemi plecy.

J. Bojko — poseł.

szamerowaniami. [Na czapce metalowy orzełek ze złotemi literami „W" i cyfra „1863".

— **Hojna ofiara.** Właściciel ziemski na Wołyniu, p. Józef Szyczewski, przeznaczył 1000 dziesięcin ziemi dla rozparcelowania między inwalidów, licząc po 10 dziesięcin na jedną rodzinę, ofiarując jednocześnie na wybudowanie domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych dla 100 rodzin potrzebną ilość budulca. Po załatwieniu formalności, Zarząd Cywilny przystąpi niezwłocznie do opracowania w Wydziale Odbudowy projektu rozplanowania nowej wioski i projektów zabudowań użyteczności publicznej, jako to: kościoła, szkółki, szpitalika, poczty, kooperatywy, piekarni etc.

— **Uruchomienie Kaliskiej Fabryki Pluszu.** Po mniej więcej 6-cioletniej przerwie zakłady fabryczne Towarzystwa Akcyjnego Kaliskiej Pluszowej i Aksamitnej Manufaktury, wyrabiające przed wojną pożyteczne dla kraju materjały i dające około 750 robotnikom pracę i zarobek, zostały w dniu 15 maja r. b, napowrót uruchomione. Obecnie fabryka ta zatrudnia już około 60 pracowników. Zarząd fabryki spodziewa się, że już w przyszłych tygodniach będzie w stanie dać około 300 400 ludziom pracę. W przyszłym tygodniu będą również uruchomione farbiarnia i apretura tej firmy. Z okazji uruchomienie fabryki ofiarowało Towarzystwo tej firmy marek 10000 na Czerwony Krzyż, składając pieniądze te na ręce p. starosty w Kaliszu.

— **Miljonerzy wojenni.** Podług informacji „Merkurego" w Warszawie, podczas wojny powstał nowy szereg milonerów do których należą: I. Apfelbaum, N. Ciechanow, Erlich, Birnbaum L. Vorbert. Goldberg Rotmann, Hilchermann Chaim Lipnowski, J. Lipski, Aron Nisenholz, A. Orfinger. M. Orenbach. Moszek Poznański, I. Szenwitcz, Bras Tempel, F Trauer, J. Zajdendorf, i zaledwo paru chrześcian. O firmie „Erlich i Birnbaum" opowiada to samo pismo, że było ono dostawcą zboża, jaj sera, kartofli, warzyw, owoców dla armii i instytucji okupantów. Rodzina Erlichów, razem z bardzo liczną również rodziną Birnbaumów dostarczała okupantom głównie warzyw i owoców z kraju, który ogołociły z tego wszystkiego, wywożąc wszystko do Niemiec. Majątek ich obliczają teraz na 8 miljonów. Po wypędzeniu Niemców firma się rozwiązała. Gazeta zwraca uwagę że ministerjum skarbu powinno się „zaopiekować" temi firmami przy wyznaczaniu rozmiaru podatków od zysków wojennych.

— **Lekarze miejscowi w wojsku.** Z Sosnowca powołano do wojska lekarzy pp. Flancmana, Bieńkowskiego, Kosibowicza Gutowskiego, Ganczarina.

— **Sprzedaż cygar.** Od chwili wprowadzenia monoplu tytuniowego, w sklepach tabacznych wolno sprzedawać papierosy i tytoń, tylko po cenach wyznaczonych przez urząd monopolowy, wszelki zaś wolny han-

---

towaru, ale i formalnego oświadczenia „Reichswirtschaftsministerium", że przepis § 5 wspomnianego rozporządzenia nie będzie zastosowany, oraz że władze graniczne niemieckie nie będą czyniły przeszkód przy wywozie zakupionego towaru.

Sprawa strejku.

WARSZAWA. (tel. włas) Rzeczpospolita donosi, że rozeszły się po mieście pogłoski o rzekomo przygotowanym strajku generalnym. Mimo groźnych zapowiedzi odnosi się wrażenie, że jest to chęć wywarcia presji na władze celem ostatecznego zlikwidowania strejku. Wśród robotników widoczne są skłonności powrotu do pracy.

WARSZAWA. (telefon.) Po burzliwem posiedzeniu w magistracie, żądań lewicy zapłacenia za miesiąc maj strejkującym, na co się Koła narodowe nie zgodziły, które solidaryzowały się z przedstawicielstwem magistratu, mimo gróźb i awantur lewicy, żadnych nowych dodatków nie uchwalono. Stejk generalny, który miał wybuchnąć wczoraj — nie udał się. Stanęło zaledwie parę fabryk. Ruch uliczny i handlowy normalny. Strejk ma się ku końcowi.

Rozwiązanie Rad gminnych.

BYTOM. (PAT). Prasa niemiecka donosi, iż Czesi rozwiązali Rady gminne w okręgu Hulczyńskim G. Śląska, który im przypadł na mocy Traktatu Wersalskiego — a w gminach tych ustanowili komisarzy rządowych. Niemcy podnoszą wskutek tego głosy oburzenia i skargi pogwałcenia prawa.

Dla emigrantów.

CZĘSTOCHOWA (tel. włas.) Policja śląska kolejowa znalazła w wagonie walizę, zawierająca 407,066 marek pol., 100 franków, 1483 dolary i czeki na sume przeszło 900 tys. dolarów. Jak stwierdzono, pieniądze te przywiózł z Ameryki p. M. Węgliński dla krewnych emigrantów, którzy nie dowierzają agencjom i bankom i przez osobistych znajomych załatwiają przesyłki wartościowe.

Wielka katastrofa kopalniana.

BUDAPESZT (Tel. włas.) Z Temeszwaru donoszą, że w kopalni Hungaria zdarzyła się straszna katastrofa. W chwili gdy robotnicy zamierzali opuścić szyb, nastąpił nagle wybuch w składzie dynamitu, służącego do rozsadzania skał. Dotąd wydobyto z pod ziemi 167 trupów i 36 górników, zatrutych gazem. Kilkudziesięciu robotników dotąd nie odnaleziono.

Obawy sowietów o zamiary Brusiłowa.

SZTOKHOLM. Pogłoski o rzekomej kontrrewolucji w Rosji powstały wedle doniesienia „Tidningen" z Helsingforsu na tle coraz bardziej rosnącego zaniepokojenia rządzących kół sowieckich metodami, jakich używa generalisimus Brusiłow przy reorganizacji armji sowieckiej. Brusiłow korzystając z generalnych pełnomocnictw przyjmuje zewsząd w skład armji oficerów, a równocześnie usuwa od bezpośredniego wpływu na armję komisarzy bolszewickich.

Berlin — Rzym.

BYTOM. (PAT) Pisma niemieckie donoszą, że między Berlinem a Rzymem zaprowadzone zostało od 1 czerwca b. r. bezpośrednie połączenie kolejowe.

Ucieczka żydów i kosztowności z Bolszewji.

W Finlandji aresztowano bolszewika-Amerykanina, który miał przy sobie znaczną sumę pieniędzy i kosztowności, pochodzących niewątpliwie z rabunków, dokonywanych przez bolszewików w Rosji. Korespondent helsingforski „Morning Post" stwierdza, że obecnie bolszewicy masowo wywożą ogromną „zdobycz" rewolucyjną przez Finlandję, Estonję i Łotwę, deponując ją w krajach Skandynawskich, skąd znajduje drogę do Londynu i Paryża. Pieniądze ze sprzedaży kosztowności lokowane są w bankach szwedzkich i niemieckich dla opłacania światowej propagandy rewolucyjnej, prowadzonej specjalnie energicznie w okresie nawiązywania stosunków handlowych z Europą.

Jednocześnie ujawnił się inny ruch znamienny — exodus żydów z Rosji. W ciągu trzech ostatnich miesięcy na granicy finlandzkiej zaregestrowano 15 tysięcy „zbiegów" z Rosji. Nie mieli oni widocznie trudności z wyjazdem z Rosji, a 90 proc. stanowili żydzi.

Jako powód wyjazdu podawali trudne warunki życia, ale prawie wszyscy mieli wielkie zasoby gotówki. Wszyscy wyrazili zamiar udania się do Niemiec, Francji i Włoch, nikt zaś do Anglji. Nie są to prawdopodobnie agitatorowie bolszewiccy, dla tego, że rząd sowiecki nie wysyła żydów z Rosji dla celów propagandy, lecz wzywa z całego świata zwolenników bolszewizmu do Rosji i poucza ich, jak szerzyć doktryny komunistyczne i następnie odsyła ich odpowiednio przygotowanych. Należy przypuszczać, że „zbiegowie" są spekulantami, którzy przez dwa i pół lat zgromadzili pewien majątek i śpieszą teraz z opuszczeniem Rosji przed możliwym ruchem antyżydowskim.

Kryzys ekonomiczny w Łodzi.

Żargonowy „Volk blatt" urządził ankietę w sprawie obecnego kryzysu w przemyśle łódzkim. Artykuł ankietowy zaopatruje „Volksblatt" następującą uwagą:

Kryzys i zastój, jaki panuje obecnie w handlu łódzkim, wywołał niesłychane zaniepokojenie we wszystkich sferach miejscowej ludności. Faktem jest, że sytuacja wytworzona przez kryzys jest bardzo poważna ze względu na następstwa, które mogą sprowadzić redukcje liczby robotników i pracy w większej części miejscowych wielkich fabryk.

W pierwszym rzędzie ankiety zwrócił się współpracownik „Volksblattu" do dyrektora Akc. Tow. I. K. Poznański, p. Józefa Wolczyńskiego, który m. in. oświadczył co następuje:

Przeżywamy obecnie kryzys. Prawda. W ostatnich czasach jednak przywykliśmy już do rozmaitych zastojów, do małych i większych kryzysów, nastrój obecny wszakże jest dość poważny i niewątpliwie odbije się on dość ujemnie na naszym łódzkim życiu społecznem.

Jeżeli rząd pójdzie tą samą drogą jak na początku i zakupi surowce, zatrzymując handel w swoim ręku nie dojdzie do tego, by drożyzna się wzmogła i rozumie się, waluta nasza podniesie się znacznie.

Następnie p. Wolczyński wypowiedział się za wolnym handlem i w końcu wyraził się dość optymistycznie o widokach na przyszłość.

PROGRAM VIII kursu plebiscytowego.

Sobota dnia 19.6. O godzinie 10 rano kino Zacisze Kajzer i Wilhelm, o godz. 4 po poł. odczyt Knothego p. t. Wojna światowa i jej skutki dla Polski i Niemiec.

Niedziela 20.6. O godzinie 9 rano nabożeństwo w kościele parafjalnym z okolicznościowym kazaniem, o godz. 3 po poł. w teatrze zimowym Chrześniak wojenny, o godz. 7 wiecz. w świetlicy odczyt p. Płodowskiego Śląsk a Polska. o godz. 8 wiecz. zabawa taneczna.

Poniedziałek 21.6. O godz. 10 rano pogadanka w świetlicy historyczna podch. Walewskiego, o godz. 4 po poł. odczyt p. Całunia p. t. Walka Narodu Polskiego o niepodległość i bohaterowie tejże, o godz 8 w teatrze zimowym Gubernator i Trockij.

Wtorek 22.6. O godzinie 10 rano pogadanka w świetlicy pt. Bogactwa ekonomiczne Polski podch. Walewskiego, o godz. 4 po poł. odczyt p. Pawełka pt. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, o godz. 8 wiecz. w teatrze Zimowym W szponach niemieckich.

Sroda 23.6. O godzinie 10 rano odczyt p. kpt. Szczerskiego O Piłsudskim Józefie, o godz. 4 po poł. odczyt podch. Walewskiego Walka plebiscytowa na G, Śląsku.

Czwartek 24.6. Odmarsz kursu na Górny Śląsk.

Uwaga. Pragnący się uczyć pisać po polsku meldują się u podch. Walewskiego. Nauka czytania i pisania odbywać się będzie codziennie od 10 rano do 12 i od 4 do 6 po pol. Naukę czytania i pisania prowadzić będzie pan Wojciechowski.

Książki można codziennie wypożyczać w bibliotece od 10 do 12 w poł. Piłka nożna, szachy i warcaby są na usługi kursistów w chwilach wolnych od zajęć kursowych.

Kronika.

— **Cele Komitetu Centralnego Plebiscytowego.** Zawiązał się w Warszawie obecnie komitet centralny plebiscytowy dla skoordynowania ogólnej działalności. Celami Kom. Cen. pleb. jest uzgodnienie akcji plebiscytowej, pomoc dla komitetów poszczególnych pewne dyrektywy w ujednostajnieniu akcji scentralizowania informacji od poszczególnych komitetów. K. C. P. nie ma na celu pozbawienia komitetów poszczególnych pracy indywidualnej.

— **Ubiór Weteranów 1863 R.** Naczelny Wódz dekretem z 9. marca b. r. ustanowił ubiór dla weteranów powstania 1863 r. Składa się on z czapki rogatywki, czamary, długich spodni i płaszcza, wszystko wykonane z granatowego sukna z czarnemi potrzebami i

del jest niedopuszczalny. Prawo to nie dotyczyło cygar, obecnie jednak wprowadzono cenę na ten artykuł tabaczny, dozwalając sprzedawać cygara, tylko całemi pudełkami po 50 sztuk i to po cenach oznaczonych.

— Koło księży prefektów arcydjecezji Warszawskiej, na ostatnim zebraniu przedwakacyjnem 1 czewrca b. r. zadeklarowało swój udział o pożyczce Odrodzenia Polski na sumę 55,000. Niezależni od podpisów pożyczki w szkołach.

— Zjazd Tow. Kolarskich. Towarzystwo Cyklistów w Warszawie organizując Zjazd Polskich Tow Kolarskich w dn. 27 — 29 czerwca r. b. niniejszym prosi istniejące Tow. Kolarskie o zgłaszanie swego współudziału w Zjeździe do 15 czerwca r. b. wraz z podaniem ilości członków.

— Wykonanie wyroku. Wczoraj został wykonany wyrok skazujący J Slązaka na śmierć.

— Jeszcze w sprawie Sądu Okr, Sąd Okręgowy jak się dowiadujemy pozostanie w Sosnowcu. Sprawa skasowania Sądu Okr. w Sosnowcu na razie nie jest aktualną. Poinformowano nas że sprawa ta związana jest z ogólną reorganizacją sądownictwa.

— Maturę z ukończenia gimnazjum Staszica otrzymał również p, Stanisław Polniak. Nazwisko to omyłkowo w szeregu innych nazwisk maturzystów tej szkoły zostało opuszczone.

— Przeniesienie biura przepustkowego. We wtorek biuro przepustkowe przeniesione zostało do lokalu, w którym się mieści starostwo w Będzinie.

— Zatrzymanie uciekinierów. W tych dniach straży pogranicznej udało się zatrzymać całe zastępy uciekinierów przed spełnieniem powinności wojskowej przybyłych z różnych miejscowości, a pragnących przekroczyć granicę. Wszyscy zatrzymywani kierowani są do sądu pokoju, gdzie po nałożeniu kar pieniężnych, odsyłani są do starostwa a stamtąd do miejsca stałego zamieszkania.

— Zabicie przemytnika. W nocy z wtorku na środę zabity został znany przemytnik Gols, który na przemytnictwie, dorobił się miljonowego majątku.

— Majówka—zlot W Niedzielę dn. 20 b. m. Narodowe Zjednoczenie Ludowe urządza na Górze Zamkowej w Będzinie majówkę—zlot, na który zaprasza wszystkich członków okolicznych kół i sympatyków, Zarząd Okręgowy. Zarząd dokłada starań, aby program majówki zlotu był urozmaicony, a więc; będą tańce, poczta fran. i wiele miłych niespodzianek. Prosimy o liczne przybycie. Początek o godz, 3 po południu.

— Zabawa w parku niedzielna urządzona przez Stow, Robotn. Chrześć, z Sosnowca i Sielca zapowiada się doskonale Jest więc nadzieja że kulturalno oświatowe cele Stow. osięgną poważny zasiłek.

— Z Teatru. Dziś t. j. w sobotę 19 bm, teatr nasz występuje z sensacyjną premjerą „Gubernator i Trockij„, Sam tytuł każe się domyślać, iż sztuka będzie wielce fascynującą dla publiczności ze względu na tytułowe postacie. Zestawienie tych dwuch osób, gubernatora carskiego i sławnego ciemiężyciela krwiopijcy Trockiego nie wyklucza ciekawych kolizji i groteskowych nastrojów w sławetnej Sowdepji pozatem sztuka obfituje w liczne typy bolszewicko-rosyjskie, których zdegenerowanie jest niejako lekcją dla amatorów „reform" proletarjackich na gruncie naszym. Wszystkie wartości utworu tego zostaną należycie odtworzone przez nasz zespół z właściwym mu artyzmem i zamiłowaniem. W roli Trockiego wystąpi p, Dąbrowski kreujący ją już na wielu scenach i reżyserujący tę nowość. Dalszą obsadę stanowią: p. Danilewska, (gubernatorowa Ferski, Frankowski, (gubernator) Powołański, Tański, Winiaszkiewiczowa (sonia) i Winiaszkiewicz (Abramko-Skobelew). Bilety u W-go Rucińskiego.

— Niemcy sala gospody. W Czwartek przedstawienie teatru sosnowieckiego pod kier. Winiaszkiewicza, odegraną zostanie farsa „Chrześniak Wojenny" której wykonanie zyskało sobie ogólny poklask. Bilety nabywać można u W go Kozłowskiego, reżysera teatrów amatorskich na kop, Niemce.

— Troccadero — kabaret. daje nadzwyczaj oryginalny program. Taniec i śpiew kuplety arje z operetki tańce wschodnie narodowe stanowią wielką atrakcję. E. Horbaczewska Noiret, Ledi de Paris oraz świeżo angażowane siły urozmaicają wieczór zbierającej się publiczności.

Z Zawiercia.

Dnia 3 czerwca Zawiercie przyjmowało gościa z Ameryki, wice prezesa T-wa Rozwóju Przemysłu, Rzemiosł i Handlu w Chicago, p' Wróble. Przybyłego powitała delegacja T-wa „Rozwój" na dworcu kolejowym, wręczając rodakowi bukiet kwiatów, poczem udano się do lokalu T-wa „Rozwój," gdzie powitał gościa prezes T-wa p. Skrzypiński. Odpowiadając na powitanie, p. Wróbel dziękował serdecznie za przyjęcie, zaznaczając radość swą, iż znalazł się po długiej nieobecności wśród swoich i zaznaczając, że bracia Polacy z za oceanu przesyłają nam pozdrowienia Przedstawił jednocześnie cel swego przybycia do kraju przez zebranie materjałów na co Polacy z Ameryki mogą reflektować przywożąc ze sobą kapitały dla rozwinięcia i podniesienia polskiego przemysłu rzemiosł i handlu.

Następnie zabrał głos wice prez. T-wa Rozwój p. Staniszewski, dziękując za pozdrowienia i prosząc p. Wróbla, aby przy sposobności przesłał Polakom za ocean serdeczne pozdrowienia i uścisk dłoni.

Pobyt p. Wróbla korzystnie może wpłynąć na polski przemysł, rzemiosło i handel to też radzimy zainteresowanym osobom, mogącym sprzedać swe majątki czy zakłady lub przedsiębiorstwa iżby propozycie skierowały do T-wa „Rozwój" w Zawierciu.

Cwiczenia.

gimnastyczne w towarzystwie „SOKÓŁ" w Sosnowcu odbywają się we wtorki i piątki każdego tygodnia w lokalu „Domu Ludowego" przy ulicy Jasnej. Początek lekcji o godzinie 7 i pół wieczorem. ZAPISY nowych członków uskutecznia się w terminach i miejscu jak wyżej. 681

DROBNE OGŁOSZENIA

Wanny i nasiadówki
kupno, sprzedaż i zamiana. B. Pełka, Sosnowiec Długa Nr. 34. 618

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
Sadowa nr. 6 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki maszynistki, techników p. Pośrednictwo bezpłatne. 683

Bormaszyna
ścienna, 30 świdrów, spiralnych i noże rapidowe sprzedam tanio. Pogoń Wodna gospodarz od 5-ej po południu. 771

Kupujemy
Kurjery Zagłębia Nr. 133. z dnia 13-go b, m. Redakcja „Kurjer", 791

Do sprzedania
maszyna do pisania Firmy Stearns i kasa Ałtomat Firmy National. ulica Kołłątaja Nr. 11. Niewiarowski 798

Instytucja
państwowa przyjmie trzy wykwalifikowane siły buchalteryjne oraz kilka biurowych, reflektańci zechcą złożyć ofety z odpowiedniemi referencjami pod .E K. Admistracji Kurjera. 807

Urzędnicy
Grodzieckiego Towarzystwa poszukują nauczycielki od 1 sierpnia 1920„ do kompletu kilkunastu dzieci w zakresie 3 ch klas ze znajomością języków francuzkiego i niemieckiego. Mieszkanie opałowe światło i aprowizacja zapewnione, pensja do umowy P. F. reflektantki zechcą zgłoszenia swe skierować pod adresem R. Gluzińskiego w Grodzcu 808

U dorosłych i dzieci
indywidualność, przeznaczenie, czego unikać, co przedsiębrać, w czasie teraźniejszym i przyszłym, określa (stosując Hermetyczną Wiedzę starożytną i współczesną) Psychofizjolog Dr. Petersen, Sosnowiec, Kołłątaja 6, (Mikołajewska) II piętro. Codziennie od 4 ej do 7-ej wieczorem. 738

Do sprzedania
powczy jednokonne i paro konne na kołach gumowych i żelaznych, bryczka jednokonna i uprzęże wyjazdowe Sosnowiec zakład powozowy Sienkiewicza 5, 812

Kilku stolarzy
się przyjmie w fabryce biurowych mebli, ul Leszno obok Aleji St-sosnowiec. 816

Zaginęła
legitymacja wydana przez II gi Komisarjat w Sosnowcu na imię Nuchema Szklarczyna. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot do Kurjera,- 817

Zaginął
paszport wydany przez b. okupantów niemieckich na imię Antoniego Pstrucha. Znalazca zwróci do Kurjera. 818

Potrzebny
furman - stróż żonaty Sosnowiec Małachowskiego 30 Gross. 824

Urzędnik
wdowiec z 2-ma córeczkami poszukuje od zaraz ewentualnie od 1-go lipca r. b. inteligentnej osoby w wieku 25-30 do zarządu domem, Wiadomość w Administracji. 827

Tartak
parowy z własną bocznicą kolejową do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje Z Snawadzki Zawiercie,-Towarowa 26. 825

Nauczyciel
szkół średnich przygotowuje przez czas wakacji do egzaminów wstępnych i poprawek. Będzin ul. Małachowskiego Nr. 40 (4 piętro). 819

Potrzebny chłopiec
lat 15 - 16 biegle piszący po polsku do kancelarji Komornika — Starososnowiecka 46. 810

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.